

Marek Podraza

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-2889-1277

mpodraza@ur.edu.pl

Nielegalna imigracja w Unii Europejskiej a szlak bałkański

Wprowadzenie

Nielegalne przekraczanie granic to jeden z głównych problemów współczesnego prawa międzynarodowego, w tym również europejskiego. Walka z tym zjawiskiem nie zawsze przynosi zamierzone efekty, w szczególności w przypadku nieproporcjonalnego napływu dużej liczby nielegalnych imigrantów w krótkim odstępie czasu. Obecnie ze względu na kryzys migracyjny w Unii Europejskiej poszukiwane są nowe rozwiązania prawne, dzięki którym można byłoby zniwelować tego typu przypadki.

Zgodnie z definicją zawartą w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego”, migracja pochodzi od łacińskiego słowa *migratio*, które tłumaczy się jako przesiedlenie i jest to „przemieszczanie się ludności w obrębie kraju lub z jednego kraju do drugiego, najczęściej w poszukiwaniu lepszych warunków życia; przenoszenie się, przesiedlanie się”¹. Migracje towarzyszyły ludziom od wieków. Przez ostatnie tysiące lat przybierały one większe lub mniejsze rozmiary, jednak były nierozzerwalną częścią życia naszych przodków – począwszy od koczowniczego trybu życia, na obecnych migracjach ekonomicznych kończąc. Człowiek zawsze szukał lepszych, bezpieczniejszych warunków życia. Niejednokrotnie szedł za tym rozwój terenów bądź w późniejszych etapach i państw, w których imigranci się zatrzymywali. Migracje możemy podzielić na wewnętrzne – odbywające się w obrębie jednego kraju lub zewnętrzne, które łączą się z wyjazdem poza kraj macierzysty – wyróżniamy tu imigrację i emigrację. Biorąc pod uwagę nielegalną imigrację, szczególnie interesujące będą migracje zewnętrzne, w których przekroczenie granic państwowych odbywa się w sposób sprzeczny z prawem².

¹ S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2003, s. 86.

² Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje – wybrane zagadnienia*, Lublin 2009, s. 11.

W dzisiejszej Europie migracje nie są zjawiskiem nowym. Stephen Castles i Mark J. Miller nazwali minione stulecie „wiekiem migracji”³. Nie sposób się z nimi nie zgodzić – I oraz II wojna światowa spowodowały ogromne zmiany na mapie politycznej świata. Swoje domy straciły miliony Europejczyków, duża część z nich w wyniku działań wojennych musiała opuścić swój kraj. W latach 1945–1955 ponad 45 mln osób zostało zmuszonych do przebywania w kraju obcym z powodu wyznaczenia nowych granic państwowych i związanymi z tym przesiedleniami⁴.

Wydawać by się mogło, że względnie spokojny XXI w. przyniesie stabilizację na europejskiej mapie migracji – nic bardziej mylnego. Lepsza komunikacja, możliwość podjęcia pracy w państwie trzecim, a także ułatwienia w przekazach pieniężnych do kraju macierzystego są z pewnością istotnym argumentem, przy – legalnym bądź nie – przekraczaniu granic. Idąc za Saskii Saseen, możemy stwierdzić, że „mobilność kapitału stworzyła nowe warunki dla mobilności siły roboczej”⁵. Pod tym kątem niezwykle atrakcyjnym kierunkiem docelowym jest Unia Europejska, której członkami są najbogatsze państwa Starego Kontynentu, gdzie proces wielokulturowości z roku na rok zatacza coraz szersze kręgi⁶.

W wyżej wymienionym kontekście warto podkreślić rolę Polski, która w 2004 r. razem z 9 innymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej przystąpiła do Unii Europejskiej, a Polacy masowo ruszyli na Zachód w poszukiwaniu lepszego poziomu życia. Szacuje się, że w ostatniej dekadzie nawet 5,6 mln osób mogło zmienić miejsce zamieszkania w związku z rozszerzeniem UE⁷. Z czasem zmieniła się też rola naszego państwa – z kraju emigrującego staliśmy się przy okazji, razem ze Słowacją i Czechami, tzw. państwem tranzytowym, przez który biegły szlaki na zachód Europy. Ich nieodłącznymi uczestnikami byli również nielegalni imigranci.

Od lat 2010–2011 uwaga społeczności międzynarodowej zaczęła skupiać się na wydarzeniach w świecie arabskim, szczególnie na strajkach i protestach w Egipcie, Tunezji, Libii oraz Syrii, które przyjęły nazwę Arabskiej Wiosny. Duża część mieszkańców tych państw, przez niestabilną sytuację wewnętrzną, zmuszona została opuścić swoje domy i szukać schronienia w krajach ościennych, większość z nich wyruszyła na kontynent europejski. W ciągu ostatnich lat wprost mówiło się o kryzysie migracyjnym, z którym Europa od dawna w takiej skali nie miała do czynienia. Jest to najsilniejsza

³ S. Castles, M. J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa 2011, s. 12.

⁴ D. Stola, *Wielkie migracje w Europie XX wieku*, [w:] M. Koźmiński (red.) *Cywilizacja Europejska. Eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, Warszawa 2010, s. 368.

⁵ S. Sassen, *The Mobility of Labor and Capital*, Cambridge 1988, s. 1.

⁶ K. Grzelak, *Sytuacja społeczności muzułmańskiej w Europie – aspekt społeczno-ekonomiczny na przykładzie państwa francuskiego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 9, s. 361.

⁷ M. Wójcik-Żołądek, *Współczesne procesy migracyjne: definicje, tendencje, teorie*, [w:] Ł. Żołądek (red.), *Migracje i polityka migracyjna*, Warszawa 2014, s. 22.

tego typu fala migracyjna od wybuchu II wojny światowej. Imigranci przybywali do Unii Europejskiej nielegalnie – przekraczając granice lądowe bądź próbując dostać się na nasz kontynent drogą morską⁸.

Artykuł podejmuje problematykę nielegalnej imigracji w Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem kryzysu migracyjnego i jego wpływu na bezpieczeństwo w Europie. Wielowymiarowość owej tematyki wymaga wykroczenia poza aspekt prawny i sięgnięcia do dziedzin będących przedmiotem m.in. socjologii, historii czy geografii. Dzięki szerszemu podejściu analiza tematu związanego z nielegalną imigracją zyska pełniejszy kontekst.

Przyczyny nielegalnej imigracji

Nielegalna imigracja to zjawisko bardzo złożone. Z pewnością nie da się go ograniczyć w całości, jednak można je zminimalizować. Jednak w ostatnich latach możemy mówić o jego intensyfikacji, wręcz o dychotomii pomiędzy głównymi założeniami polityki migracyjnej Unii Europejskiej a rzeczywistością. Mimo to warto zastanowić się, jakie jest jego podłoże? Dlaczego ludzie decydują się – nierzadko narażając własne życie – na jawne złamanie prawa i nielegalne przekroczenie granicy lądowej, morskiej, a w wyjątkowych przypadkach nawet powietrznej?

„Podstawową cechą gatunku ludzkiego jest ruch – aktywne poszukiwanie lepszych warunków bytowych, w tym przede wszystkim dostępu do bogatszych źródeł pożywienia i wszelkich form dobrobytu”⁹. Czy aby na pewno są to jedyne powody migracji? Jeszcze kilka wieków temu te czynniki decydowały o zmianie miejsca zamieszkania naszych przodków. W XXI w. klasyfikacja uległa znacznemu rozbudowaniu. Pierwszym podstawowym podziałem jest wyróżnienie przyczyn ekonomicznych i pozaekonomicznych. Wśród tych ostatnich, klasycznym przykładem jest chęć opuszczenia terenu objętego konfliktem zbrojnym. Każde działania zbrojne odbijają swoje piętno na ludności cywilnej. Ludzie często po to, by zadbać o bezpieczeństwo rodziny i ratować własne życie, postanawiają wyruszyć (również w sposób nielegalny) poza granice macierzystego kraju, gdzie nie ma bombardowań, nalotów i zbrodni wojennych. Najlepszym przykładem jest konflikt w Syrii, który zapoczątkował obecny kryzys migracyjny. U jego podłoża znajdowała się chęć budowy demokratycznego państwa i obalenia dotychczasowej władzy przez syryjskie społeczeństwo. Niestety, skutkiem ubocznym była destabilizacja całego regionu¹⁰. Przyczyną pozaekonomiczną będzie również chęć uniknię-

⁸ E. Szczepankiewicz-Rudzka, *Arabska Wiosna w Afryce Północnej*, Kraków 2014, s. 9.

⁹ P. Heather, *Imperia i Barbarzyńcy. Migracje i narodziny Europy*, Poznań 2010, s. 604.

¹⁰ P. Nieczuja-Ostrowski, *Ideas of ArabSpring*, [w:] B. Przybylska-Maszner (red.), *The Arab Spring*, Poznań 2011, s. 77.

cia prześladowania w kraju pochodzenia – czy to z uwagi na wyznanie, przynależność do mniejszości etnicznej, czy opozycji politycznej. Prześladowania te mogą przybierać różny charakter, jednak każdy z nich zmusza obywatela danego kraju do jego opuszczenia. Dążenie do dołączenia do małżonka, członka rodziny lub bliskiej osoby przebywającej w kraju docelowym, legalnie bądź nielegalnie, to kolejna przyczyna pozaekonomiczna. Często zdarza się, że gdy już jeden z członków danej rodziny znajduje się w którymś z państw członkowskich Unii Europejskiej, reszta rodziny chce do niego dołączyć. Bywa, że dane osoby nie widzą się kilka, kilkanaście lat, czasem nawet całe życie. Ludzie podejmują decyzję o nielegalnej emigracji również z powodu katastrof naturalnych takich, jak trzęsienia ziemi, trąby powietrzne, tsunami, powódzie, susze, osuwiska ziemi, wybuchy wulkanów, wysokie opady śniegu, deszczu oraz skrajne temperatury powietrza, utrzymujące się przez dłuższy czas. Niestety, z roku na rok jest ich coraz więcej¹¹. Katastrofy zazwyczaj pociągają za sobą nie tylko ogromne straty materialne, ale przede wszystkim straty w ludziach. Osobom, które straciły cały swój dorobek, ciężko jest rozpocząć życie od nowa, dlatego też często krokiem, który podejmują, jest migracja w inne, bardziej dogodne do życia miejsce. Naukowcy wskazują, że w dalszej perspektywie zmiany klimatu mogą przyczynić się do destabilizacji nie tylko poszczególnych państw, ale nawet i całych regionów. Wymaga to intensyfikacji współpracy międzynarodowej w tym zakresie, a także większych nakładów finansowych na rozwój związanych z tą tematyką dziedzin nauki¹². Warto zaznaczyć, że w dzisiejszych czasach wcześniej wspomniane działania zbrojne mogą mieć związek ze zmianami klimatu. Konflikt w Darfurze nazwano pierwszą wojną wywołaną zmianą klimatyczną – jedną z jego przyczyn stały się migracje wywołane wysychaniem jeziora Czad¹³. Zmiany klimatu są zagrożeniem dla wszystkich państw (zarówno tych rozwiniętych, jak i rozwijających się), gdyż oddziałują na aspekt polityczny, ekonomiczny i społeczny. Ostatnim przykładem przyczyny niematerialnej jest chęć opuszczenia terenów przeludnionych – prym w tym przypadku wiedzie Azja, a także Afryka¹⁴.

Drugą kategorię stanowią przyczyny nielegalnej imigracji o charakterze ekonomicznym. Jest to grupa dużo mniejsza i – jak sama nazwa wskazuje – głównym celem w tym przypadku jest po prostu chęć poprawy sytuacji materialnej. Dość często mówi się o podziale dzisiejszego świata na bogatą Północ oraz biedne Południe, a z naszego punktu widzenia – na rozwiniętą Eu-

¹¹ W. Bruggeman, *Illegal Immigration and Trafficking in Human Beings Seen as a Security Problem for Europe*, Haga 2002, s. 1.

¹² J. Sachs, *Nasze wspólne bogactwo. Ekonomia dla przeludnionej planety*, Warszawa 2009, s. 111.

¹³ A. Giddens, *Klimatyczna katastrofa*, Warszawa 2010, s. 217

¹⁴ K. Kępką, *Prawnomiędzynarodowe aspekty zmian klimatycznych*, Warszawa 2013, s. 29.

ropę oraz znacznie bardziej zacofaną Afrykę czy Azję¹⁵. Dysproporcje ekonomiczne dzisiejszego świata są ogromne, nie powinien dziwić więc fakt, że zamożniejsza część globu jest niezwykle atrakcyjna, szczególnie dla osób, które w swoich krajach nie mają żadnych perspektyw na znalezienie stałej pracy, pozwalającej na godne utrzymanie. Dlatego coraz więcej z nich próbuje szukać jej w większych aglomeracjach, a gdy to nie przynosi żadnego efektu, decydują się na emigrację¹⁶.

Oczywiście klasyfikacja przyczyn samych migracji jest niezwykle złożona. W aneksie do opracowania „Wędrowni i etnogeneza w starożytności i średniowieczu” można znaleźć podział na migracje „(...) o podłożu politycznym, ekonomicznym, religijnym, światopoglądowym, czy też rasowym. Cele stawiane przez migrantów mogą być zróżnicowane, np. zarobkowe, polityczne (uzyskanie wolności politycznej), innowacyjne (budowa nowego ładu), konserwatywne (próba przywrócenia dawnego porządku), emerytalne, łączenie rodzin i małżeńskie (w celu zawarcia związku małżeńskiego)”¹⁷. Warto podkreślić, że nie jest to katalog zamknięty. Historia pokazuje, że na przestrzeni wieków poszczególne przyczyny traciły lub zyskiwały na znaczeniu i z pewnością będzie się to nadal utrzymywać.

Nielegalna imigracja w Unii Europejskiej po 2010 r.

Arabska Wiosna – ten zwrot po 2010 r. zaczął na stałe gościć w europejskich i światowych mediach. Wydarzenia na Bliskim Wschodzie oraz w niektórych państwach Afryki Północnej wywołały skutki, które obecnie są widoczne nie tylko w tamtych regionach, ale również w Europie. Efektem tego były m.in. tysiące migrantów, którzy przybyli na Stary Kontynent w ciągu kilkunastu miesięcy i to w sposób nielegalny, z czym Europa w takiej skali nie miała do czynienia od czasu zakończenia II wojny światowej i musiała się z tym zmierzyć.

Warto zastanowić się nad prawidłowym używaniem podstawowych pojęć z zakresu migracji, które obecnie są dość często mylone. W tym przypadku najczęściej używanym zamiennie terminem był „uchodźca” oraz „imigrant”. Duża część społeczeństwa, a nawet czasem dziennikarze, nie widzą większej różnicy między nimi, chociaż powinni. Otóż imigrant to „osoba udająca się do innego państwa i przebywająca tam dłużej niż trzy miesiące, a zatem potrze-

¹⁵ J. Węgleński, *Imigracja a globalizacja. Przykład Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2012, s. 8.

¹⁶ P. Lubiewski, *Nielegalna imigracja. Zagrożenie bezpieczeństwa*, Szczytno 2016, s. 31.

¹⁷ A. Sakson, *Migracje w XX wieku*, [w:] M. Salamon, J. Strzelczyk (red.), *Wędrowni i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, Kraków 2004, s. 441.

bująca zezwolenia na pobyt”¹⁸. Jeszcze bardziej skróconą formę definicji przyjęła Organizacja Narodów Zjednoczonych, zgodnie z którą jest to „osoba przebywająca powyżej trzech miesięcy za granicą”¹⁹. Cechą charakterystyczną każdego suwerennego państwa jest możliwość wypracowania własnych przepisów i rozwiązań prawnych dotyczących osób, które chcą wjechać na jego terytorium, a nie są jego obywatelami. Jeśli dane państwo należy do organizacji międzynarodowej, przepisy te mogą ulec pewnym zmianom, prowadzącym do ujednoczenia. Tak jest w przypadku Unii Europejskiej. Kluczową rolę w ustanawianiu unijnej polityki wizowej odgrywają Rada i Parlament Europejski, stanowiąc zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą. W wielokrotnie modyfikowanym rozporządzeniu wizowym nr 539/2001 wymieniono państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych Unii Europejskiej, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu. Przykładowo – osoba pochodząca z państwa trzeciego, która chce legalnie pozostać na terytorium RP dłużej niż 3 miesiące, poza nielicznymi wyjątkami, musi ubiegać się o zezwolenie na pobyt czasowy. Z takiej formy najczęściej korzystają osoby, których celem pobytu jest wykonywanie pracy i w tym przypadku najczęściej mówi się o imigrantach²⁰.

Kim zatem jest uchodźca? Odpowiedź na to pytanie znajduje się w Konwencji Genewskiej z 28 lipca 1951 r. Zgodnie z nią o uchodźcy mówimy w przypadku osoby, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajduje się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania i nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”²¹. Jednym z efektów kryzysu migracyjnego był wzrost liczby cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej²². Nie każdy imi-

¹⁸ A. Kotowska, *Cudzoziemiec, imigrant, uchodźca – terminologia stosowana w związku z kryzysem migracyjnym Unii Europejskiej*, [w:] J. Kubaczyk, E. Żyła (red.), *Bezpieczeństwo subregionu Europy Środkowej i Wschodniej w kontekście konfliktu na Ukrainie*, Warszawa 2016, s. 158.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ A. Doliwa-Klepacka, *Wjazd na terytorium państwa w świetle zasad wspólnej polityki wizowej Unii Europejskiej*, [w:] J. Menkes, E. Cała-Wacinkiewicz (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015, s. 15.

²¹ Zob. art. 1 Konwencji Genewskiej z 8 lipca 1951 r. dotycząca statusu uchodźcy (Dz.U. z 1991 r., Nr 119, poz. 515).

²² M. Kowalski, *Wnioski o ochronę międzynarodową składane na granicy – uwagi na tle środków tymczasowych zarządzonych wobec Polski przez Europejski Trybunał Praw Człowieka*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2018, nr 3, s. 11.

grant musi być uchodźcą. Ważne, by w natłoku informacji umieć rozgraniczyć te pojęcia.

W 2004 r. na mocy rozporządzenia Rady (WE) nr 2007/2004 ustanowiono FRONTEX – Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej, której głównym zadaniem jest ochrona granic zewnętrznych Unii Europejskiej. Ich długość to obecnie ponad 40 tys. km, z czego 8,8 tys. km stanowi granica lądowa²³. Jest to zadanie dość trudne, biorąc pod uwagę, że mowa o obszarze, w skład którego wchodzi obecnie 27 państw.

FRONTEX każdego roku publikuje szczegółowy raport na temat ochrony granic zewnętrznych państw członkowskich. W 2015 r. odnotowano rekordową liczbę 1 822 337 nielegalnych przekroczeń. Był to ewenement w powojennej historii Europy. Warto zwrócić uwagę, że są to tylko oficjalne statystyki – takich prób i to udanych mogło być znacznie więcej²⁴. Żeby zrozumieć aktualną sytuację, warto wrócić do roku 2011, czyli do początku Arabskiej Wiosny. Mianem tym określa się „wiele różnorodnych ruchów, protestów na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej”²⁵. Protesty te miały różne podłoże – w wielu przypadkach były to powody ekonomiczne, przeplatane z politycznymi. Obywatele tych państw chcieli obalić dotychczasowych, autorytarnych przywódców i rozpocząć budowę demokratycznych państw. O ile Arabska Wiosna to temat wieloaspektowy, warto skupić się na jego skutkach. Kraje, w których doszło do protestów, można podzielić na dwie grupy: te, w których doszło do zasadniczych zmian i te, w których społeczeństwo było niezdolne do mobilizacji, przez co kończyły się one niepowodzeniem. Do pierwszej grupy z pewnością można zaliczyć Egipt i Tunezję. Obalono tu dotychczasową władzę, co spowodowało daleko idącą transformację i wybranie nowych przedstawicieli. Mimo nielicznych ofiar śmiertelnych, przemiany zaszły tam w dość pokojowy sposób, szczególnie jeśli spojrzeć na takie państwa, jak Libia czy Syria, w których również nastąpiły zmiany, ale niestety, poszły one bardziej negatywnym torem. O ile sytuacja w Egipcie czy Tunezji nadal nie jest całkowicie ustabilizowana, z pewnością jest ona tam dużo spokojniejsza, mimo informacji o atakach terrorystycznych skierowanych do zachodnich turystów²⁶. Libia – państwo nierozzerwalnie związane z osobą Mu’amara al-Kaddafiego – w ciągu sześćdziesięciu lat stała się krajem, który w dość krótkim okresie przeszedł transformację z tożsamości rodowo-klanowej do tożsamości narodowej, co z pewnością jest wielką zasługą rządzącego przez czterdzieści dwa lata płk. Kaddafiego. Niestety, obywatele Libii płacili

²³ P. Turczyński, J. Bornio, *Frontex: 10 lat doświadczeń i perspektywy dalszej ewolucji*, [w:] A. Kosińska (red.), *W obliczu kryzysu. Przyszłość polityki azylowej i migracyjnej Unii Europejskiej*, Lublin 2017, s. 45.

²⁴ FRONTEX, *Risk analysis for 2016*, Warszawa 2016, s. 14.

²⁵ K. Górak-Sosnowska, *Arabska Wiosna. Kulturowy obraz przemian w świecie arabskim po 2010 roku*, Sopot 2016, s. 12.

²⁶ Ibidem.

za to ogromną cenę, będąc pod rządami dyktatora. Kaddafi został zabity 20 października 2011 r. i od tego czasu Libia pogrążyła się w wojnie domowej; coraz częściej określana jest też mianem państwa upadłego. Podobnym przykładem jest Syria – tam również rozpętała się wojna domowa pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami prezydenta kraju Baszszara al-Asada. To głównie obywatele tego państwa wyemigrowali do Europy, przyczyniając się do obecnego kryzysu migracyjnego²⁷.

Od 2014 r. tysiące nielegalnych imigrantów zaczęło docierać do Europy. Zazwyczaj odbywało się do dwiema drogami. Pierwsza z nich (najbardziej popularna) to tzw. szlak bałkański. Prowadził on przez Turcję, a następnie na greckie wyspy położone na Morzu Egejskim, przez Macedonię, Serbię i Węgry bądź przez lądową granicę turecko-grecką lub turecko-bułgarską i dalej w głąb Europy. Trzeba przyznać, że szczególnie droga morska była bardzo niebezpieczną trasą. Co prawda greckie wyspy od tureckiego wybrzeża dzieli jedynie kilkanaście kilometrów, mimo to wiele słabej konstrukcji łódek czy motorówek przy dużym przeciążeniu nie zdołało pokonać tej trasy, co kończyło się tragicznie. Druga trasa – tym razem przeznaczona głównie dla obywateli państw Afryki Północnej – biegła z terenów Libii i Tunezji na włoską wyspę Lampedusa. W pewnym momencie Unia Europejska nie umiała już sobie poradzić z tym problemem. Oblegane przez imigrantów Grecja i Włochy, bez większej pomocy państw członkowskich, czasem mimowolnie musiały pozwolić fali obywateli państw Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej udać się w głąb Europy. W większości przypadków były to nielegalne przekroczenia granic. Celem imigrantów były państwa Europy Zachodniej – Niemcy, Austria, Francja, Wielka Brytania. Duża część tych imigrantów miała w tych krajach swoją rodzinę, do której chciała dołączyć. Inni podążali z nadzieją, że zostaną tam po prostu przyjęci. Najlepiej sytuację obrazują statystyki. Według danych wcześniej wspomnianej Europejskiej Agencji FRONTEX z siedzibą w Warszawie w 2009 r. miało miejsce 104 599 przypadków nielegalnych przekroczeń granic państw Unii Europejskiej, w kolejnych latach było to odpowiednio: 104 060 w 2010 r., 141 051 w 2011 r., 72 437 w 2012 r., 107 365 w 2013 r., 283 532 w 2014 r. oraz w kulminacyjnym punkcie 1 822 337 w 2015 r. Łatwo zauważyć, że była to liczba sześciokrotnie wyższa niż przykładowo rok wcześniej²⁸. Jeśli chodzi o rok 2015, aż 885 386 osób dotarło do Europy drogą morską z Turcji do greckich wysp, 764 038 z nich wyruszyło dalej w głąb Starego Kontynentu. Warto zauważyć, że podane liczby nie dotyczą tylko obywateli Syrii, których w 2015 r. do Europy dotarło 594 059. Korzystając z możliwości nielegalnego przedostania się do Europy, wraz z nimi wyruszyli Afgańczycy (267 485), Irakijczycy (101 285),

²⁷ P. Niziński, *Libia – od arabskiej wiosny do państwa zagrożonego rozpadem*, [w:] E. Szczepankiewicz-Rudzka (red.), op. cit., s. 175.

²⁸ FRONTEX, *Risk analysis for 2016*, Warszawa 2016, s. 63.

Pakistańczycy (43 314), a także Erytrejczycy, obywatele Iranu, Kosowa, Nigerii czy Somalii. Jak widać w tej grupie są również przedstawiciele państw, w których obecnie nie są prowadzone działania wojenne, co więcej – Kosowo jest państwem leżącym w Europie, na Bałkanach. Dlaczego postanowili oni podążać nielegalnie do Europy? Być może wcześniejsze legalne próby nie przynosiły rezultatów. Obserwując sytuację na politycznej mapie świata, doszli oni do wniosku, że jest to jedyna szansa, by zawalczyć o polepszenie swojej sytuacji życiowej i z racji tego wyruszyli oni razem z Syryjczykami. Dane pokazują jeszcze jedną niepokojącą rzecz – oprócz wyżej wymienionych szacunków, do Unii Europejskiej dostało się również 556 432 osób określonych mianem *not specified*, czyli mówiąc wprost „nieokreślony”. Przedstawiciele tejże grupy nie można było dopasować do żadnej z narodowości, ponieważ albo nie mieli przy sobie dokumentów, albo celowo nie podawali oni swojej narodowości – często próbując „podszywać się” pod obywateli Syrii, nie znając nawet języka tego państwa. Z punktu widzenia Unii Europejskiej jest to bardzo niebezpieczne zjawisko, gdyż służby tak naprawdę niewiele wiedzą o tych osobach. Jak bardzo system jest wadliwy, pokazały chociażby zamachy terrorystyczne w Paryżu, kiedy to dwóch z jego organizatorów dostało się do Europy właśnie przez greckie wyspy²⁹.

Dla lepszego zobrazowania sytuacji warto podać jeszcze statystyki dotyczące roku 2018 opublikowane w lutym 2019 r. Według nich w 2018 r. zanotowano 150 114 przypadków nielegalnego przekroczenia granic państw Unii Europejskiej. Jest to liczba nadal znacząca, jednak o ponad 1,6 mln mniejsza niż w 2015 r. Zmalał również ruch w okolicach wysp greckich – tam zanotowano 56 561 niezgodnych z prawem przekroczeń granicy. Co ciekawe, podobne dane pochodzą z południowej Hiszpanii – tam nielegalnie do Europy przedostało się 57 034 osób. Wynika to z kilku podstawowych kwestii. Po pierwsze, szlak bałkański został już uszczelniony, oczywiście nie całkowicie, ale dużą rolę odgrywa w tym m.in. mur na granicy węgiersko-serbskiej oraz węgiersko-chorwackiej. Jeśli chodzi o dane związane z obywatelstwem nielegalnych imigrantów, na pierwszym miejscu nie znajdują się obywatele Syrii, ponieważ z liczbą 14 378 nielegalnych przekroczeń granicy znaleźli się na drugim miejscu. W 2018 r. prym wiodły tzw. osoby z grupy *not specified*, wspomianej wcześniej, z liczbą 26 203, co stanowi aż 17% ogółu. Na kolejnych miejscach uplasowali się Marokańczycy, Afgańczycy oraz Irakijczycy³⁰.

Władze Unii Europejskiej nie znalazły do tej pory skutecznego rozwiązania tego problemu. Oczywiście istnieją mechanizmy (jak choćby unijny system powrotów), które pozwalają na odsyłanie nielegalnych imigrantów do państw pochodzenia. Dlaczego więc nie sprawdzają się w tym przypadku? Po pierwsze, jest to dość kosztowne narzędzie, szczególnie dla mniej zamoż-

²⁹ Ibidem, s. 16.

³⁰ FRONTEX, *Risk analysis for 2019*, Warszawa 2019, s. 42.

nych członków Unii Europejskiej i państw, które zmagają się z nieproporcjonalnym napływem nielegalnych imigrantów. Często problemy dotyczą dialogu z władzami kraju pochodzenia cudzoziemca. Państwa te zazwyczaj mają dużo poważniejsze problemy wewnętrzne, jak brak sprawowania efektywnej władzy na całości terytorium czy kilka ośrodków władzy. Z racji tego ciężko znaleźć płaszczyznę do dyskusji z drugą stroną, mimo podpisanych umów o readmisji. Kolejnym, powszechnym problemem jest trudność w ustaleniu kraju pochodzenia nielegalnego imigranta, gdyż albo nie posiada on dokumentów, albo są one sfalszowane. Wtedy cały proces ulega wydłużeniu, a czasem wręcz niemożliwe jest ustalenie obywatelstwa takiej osoby. One same też nie służą w tym zakresie pomocą z prostej przyczyny – wolą zostać w Europie³¹.

Prawo UE, począwszy od układu z Schengen, duży nacisk kładzie na umacnianie granic zewnętrznych, kosztem znoszenia kontroli na granicach wewnętrznych. Temu służyć miała ścisła współpraca policyjna przy jednoczesnej harmonizacji przepisów azytowych, wizowych czy migracyjnych. Z kolei System Informacyjny Schengen (SIS) miał pełnić funkcję przydatnej bazy danych, zawierającej informacje do wyszukiwania osób i rzeczy na potrzeby kontroli granicznej. W oparciu o to, państwa członkowskie, w których znajdują się granice zewnętrzne Unii Europejskiej, miały dokonać należytych starań w celu ich ochrony. Z kolei wcześniej wspomniany FRONTEX miał być ciałem wspierającym na najbardziej newralgicznych jej punktach³².

Bardziej szczegółowe regulacje zawiera m.in. dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej, która zastąpiła dyrektywę Rady 2005/85/WE z 1 grudnia 2005 r. w sprawie ustanowienia minimalnych norm dotyczących procedur nadawania i cofania statusu uchodźcy w państwach członkowskich. Stosuje się ją do wszystkich wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, z którymi wystąpiono na terytorium, w tym na granicy, wodach terytorialnych lub w strefach tranzytowych państw członkowskich, oraz do cofania ochrony międzynarodowej³³. Podkreśla się w niej, że wnioskodawca powinien mieć zapewniony skuteczny dostęp do procedur rozpatrywania wniosku o ochronę międzynarodową. Dyrektywa nakazuje zapewnić osobom zamierzającym wystąpić z takim wnioskiem możliwość jak najszybszego jego złożenia, zezwala również na pozostawanie

³¹ A. Marcisz-Dynia, *Przymusowe powroty jako instrument skutecznej polityki imigracyjnej Unii Europejskiej*, [w:] L. Brodowski, D. Kuźniar-Kwiatek (red.), *Unia Europejska a prawo międzynarodowe. Księga Jubileuszowa dedykowana Prof. E. Dyni*, Rzeszów 2015, s. 251.

³² P. Wawrzyk, *Współpraca policyjna a system informacyjny Schengen II*, Warszawa 2008, s. 67.

³³ Zob. art. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (Dz.U. UE. L. z 2013 r., Nr 180, poz. 60).

w państwie członkowskim, wyłącznie na potrzeby procedury, do czasu podjęcia przez organ rozstrzygający decyzji³⁴.

W oparciu o powyższe rozważania warto przytoczyć również dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z 16 grudnia 2008 r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich, która zawiera regulacje związane z zakończeniem nielegalnego pobytu, gwarancjami proceduralnymi oraz środkami detencyjnymi, zgodnie z prawami podstawowymi jako zasadami ogólnymi prawa wspólnotowego oraz prawa międzynarodowego, w tym z obowiązkami w zakresie ochrony uchodźców oraz praw człowieka³⁵.

Niestety, te rozwiązania okazały się nieskuteczne wobec napływu tak dużej liczby nielegalnych migrantów. Coraz częściej podnoszono głosy dotyczące wpływu tego zjawiska na bezpieczeństwo w Unii Europejskiej. Nie były one bezzasadne. Bezpieczeństwo socjalne, zachowanie tożsamości kulturowej, utrzymanie odpowiedniej liczby miejsc pracy to tylko niektóre obszary, gdzie narastały obawy. Osoby, które nielegalnie dostają się do UE przeważnie, w obawie o deportację, stają się wyalienowaną częścią społeczeństwa, podejmują pracę wbrew przepisom prawa, a w skrajnych sytuacjach następuje ich radykalizacja, co sprzyja tworzeniu się grup przestępczych³⁶.

W powyższym kontekście warto spojrzeć również na zapisy prawa międzynarodowego, zwłaszcza na akty dotyczące ochrony praw człowieka. Europejska Konwencja Praw Człowieka w art. 5 par. 1 lit. f. zezwala państwom-stronom na ograniczenie prawa do wolności, poprzez „zgodne z prawem zatrzymanie lub aresztowanie osoby w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa lub osoby, przeciwko której toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję”³⁷. Umożliwia to krajom sprawowanie efektywnej kontroli własnego terytorium, jest także mechanizmem w zwalczaniu nielegalnej imigracji. Taką osobę umieszcza się zazwyczaj w ośrodku detencyjnym, gdzie oczekuje ona na decyzję związaną z dalszym pobytem w danym państwie. Konwencja zawiera również przeszkody absolutne, przez które nie wolno wydalić osoby z terytorium państwa, w którym się znajduje. W szczególności nie można tego uczynić, gdy w kraju do którego ma wrócić, groziłaby jej śmierć lub tortury oraz nieludzkie lub

³⁴ Ibidem, art. 9.

³⁵ Zob. art. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z 16 grudnia 2008 r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich (Dz.U. UE. L. z 2008 r., Nr 348, poz. 98).

³⁶ S. Piotrowski, *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Wymiar praktyczny*, Warszawa 2018, s. 265.

³⁷ Zob. art. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

poniżające traktowanie albo karanie – wskazuje na to odpowiednio art. 2 i art. 3 EKPC³⁸.

Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie 28 lipca 1951 r., skupia się na omawianej kwestii bardziej szczegółowo. Artykuł 33 ust. 1 stanowi, że „żadne umawiające się państwo nie wydało lub nie zawróci w żaden sposób uchodźcy do granicy terytoriów, gdzie jego życiu lub wolności zagrażałoby niebezpieczeństwo ze względu na jego rasę, religię, obywatelstwo, przynależność do określonej grupy społecznej lub przekonania polityczne”³⁹. Zawarta jest w nim podstawowa zasada ochrony uchodźców – zasada *non-refoulement*. Zgodnie z nią nie można odsyłać uchodźców do kraju, w którym istnieje uzasadniona obawa, że mogą oni doświadczyć prześladowania. Dotyczy to nie tylko państw macierzystych, ale także każdego innego kraju. Stronami Konwencji są wszystkie państwa członkowskie UE, w tym Polska⁴⁰.

Problem związany z nielegalną imigracją od zawsze dotykał Europę. Ogromna odpowiedzialność leży w tym przypadku zarówno na całej Unii Europejskiej, jak i na państwach członkowskich. Należy opracować takie rozwiązania i mechanizmy prawne, aby skutki te minimalizować i jak najmniej odczuwalne dla społeczeństwa a jednocześnie pomóc osobom, które faktycznie tej pomocy potrzebują.

Podsumowanie

Migracja od wieków nie jest w Europie pojęciem obcym. Odkąd na świecie pojawił się człowiek, pozostaje on w ciągłym ruchu. Na przestrzeni czasu zmieniał się charakter migracji, kierunki, a także motywacja w jej podejmowaniu. Początkowo ludzie zmieniali miejsce zamieszkania, by znaleźć lepsze warunki do życia, bardziej sprzyjające środowisko obfitujące w pożywienie oraz wodę. Migrowali również ze względu na katastrofy naturalne, klimat czy z powodu przeludnienia. Kolejnymi wyznacznikami była chęć podjęcia nauki lub odkrycia nowych terenów. Człowiek migrował, migruje i będzie migrował – chociaż robi to już w całkiem inny sposób. Dziś w celu godziwego życia ludzie są w stanie zamieszkać w gorszych warunkach klimatycznych, w przeszłości ta tendencja była odwrotna. Zmieniały się również środki loko-

³⁸ J. Markiewicz-Stanny, *Pozbawienie wolności imigrantów a prawo poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2016, nr 7, s. 160.

³⁹ Zob. art. 33 Konwencji Genewskiej z 28 lipca 1951 r. dotyczącej statusu uchodźcy (Dz.U. z 1991 r., Nr 119, poz. 515).

⁴⁰ Agencja Praw Podstawowych UE, *Podręcznik europejskiego prawa dotyczącego azylu, granic i imigracji*, Warszawa 2014, s. 68.

mości – o ile w dalekiej przeszłości podstawowym środkiem lokomocji była wędrówka piesza, w miarę rozwoju techniki przemieszczanie stawało się coraz sprawniejsze, a dziś jest wręcz nieograniczone.

W czasach gdy migrowanie nie wiązało się z przekraczaniem granic, których *de facto* nie było, nie trzeba było spełniać żadnych warunków formalnych. Dziś wszyscy są świadkami dwóch skrajności – z jednej strony jest strefę Schengen, gdzie można podróżować bez potrzeby zatrzymywania się do kontroli granicznej, za to wjeżdżając do niej z kraju trzeciego, trzeba spełnić konkretne wymogi. Z drugiej strony występuje zjawisko nielegalnej imigracji, które w ostatnim czasie przybrało niespotykane rozmiary. Arabska Wiosna spowodowała, że po raz pierwszy po II wojnie światowej Europa musiała zmierzyć się z problemem, z którym w takiej skali nie miała do czynienia od blisko 70 lat. Tylko w 2015 r., który uważa się za moment kulminacyjny, europejską granicę z naruszeniem prawa próbowano przekroczyć blisko 2 mln razy. Pokazuje to skalę problemu, a także wadę systemu, który w pewnym sensie dopuścił do takiej sytuacji.

Unia Europejska w przeszłości opracowała konkretne rozwiązania, które wchodziły w skład polityki migracyjnej. W przypadku stabilnego napływu były one wystarczające. Jednak przy takiej skali nielegalnych przekroczeń granicy zewnętrznej, okazały się one niewystarczające i nieefektywne. Unijny system powrotów, choć słuszny w założeniach, w praktyce jest trudny do wykonania. Z punktu widzenia bezpieczeństwa warto zwrócić uwagę na grupę nielegalnych imigrantów, określanych *not specified* (czyli mówiąc wprost „nieokreślony”), których tylko w 2015 r. do Europy dotarło ponad pół miliona. Przedstawiciele tej grupy nie można dopasować do żadnej z narodowości z racji tego, że nie mieli przy sobie dokumentów albo celowo nie podawali swojej narodowości. Jak niebezpieczne mogą być tego skutki, pokazały chociażby zamachy terrorystyczne w Paryżu, kiedy to dwóch z ich organizatorów dostało się do Europy właśnie przez greckie wyspy jako nielegalni imigranci. Europejskie służby o osobach tych wiedzą niewiele, a wiedza ta w wyżej wymienionym przypadku mogła okazać się kluczowa⁴¹.

Na obecnym kryzysie migracyjnym skorzystały również inne grupy narodowościowe, które w przeciwieństwie do Syryjczyków pochodzą z państw, w których nie toczą się żadne działania wojenne. Trudno bowiem porównywać Syrię do Kosowa, państwa leżącego w Europie; to właśnie obywatele tego kraju w pewnej części „dołączyli” do nielegalnych imigrantów i ruszyli szlakiem bałkańskim do Unii Europejskiej.

Gdyby nie migracje, z pewnością nasz świat nie wyglądałby tak jak teraz. Zjawisko to do tej pory ciągnęło za sobą rozwój techniki i ośrodków miejskich, co bezsprzecznie pokazuje historia. Być może obecna fala również

⁴¹ Ibidem, s. 266.

przyczyni się do rozwoju Europy. Jednak napływ imigrantów bądź uchodźców trzeba przeprowadzać (na ile to możliwe) w sposób kontrolowany. Nie chodzi o to, by nie pomagać osobom, które faktycznie potrzebują tej pomocy. Jednakże jeśli „wpuszczamy” kogoś do naszego „domu”, jakim jest Europa, dobrze byłoby przynajmniej wiedzieć, kim ta osoba jest. Oczywiście trudno to uczynić przy tak wielkich falach migracyjnych. Rozwiązaniem obecnej sytuacji nie może być jedynie niwelowanie skutków. Przede wszystkim należy skupić się na jej przyczynach. Bezpieczne sąsiedztwo Unii Europejskiej będzie tu elementem dodatnim, na którym teraz – jak nigdy wcześniej – powinno zależeć przywódcom państw członkowskich.

Wykaz literatury

- Bruggeman W., *Illegal Immigration and Trafficking in Human Beings Seen as a Security Problem for Europe*, Haga 2002.
- Castles S., Miller M.J., *Migracje we współczesnym świecie*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2011.
- Doliwa-Klepacka A., *Wjazd na terytorium państwa w świetle zasad wspólnej polityki wizowej Unii Europejskiej*, [w:] J. Menkes, E. Cała-Wacinkiewicz (red.), *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, PWN, Warszawa 2003.
- Giddens A., *Klimatyczna katastrofa*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- Górak-Sosnowska K., *Arabska Wiosna. Kulturowy obraz przemian w świecie arabskim po 2010 roku*, Smak Słowa, Sopot 2016.
- Grzelak K., *Sytuacja społeczności muzułmańskiej w Europie – aspekt społeczno-ekonomiczny na przykładzie państwa francuskiego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 9.
- Heather P., *Imperia i Barbarzyńcy. Migracje i narodziny Europy*, Rebis, Poznań 2010.
- Kawczyńska-Butrym Z., *Migracje – wybrane zagadnienia*, Wyd. UMCS, Lublin 2009.
- Kępką K., *Prawomiędzynarodowe aspekty zmian klimatycznych*, BEL Studio, Warszawa 2013.
- Kotowska A., *Cudzoziemiec, imigrant, uchodźca – terminologia stosowana w związku z kryzysem migracyjnym Unii Europejskiej*, [w:] J. Kubaczyk, E. Żyła (red.), *Bezpieczeństwo subregionu Europy Środkowej i Wschodniej w kontekście konfliktu na Ukrainie*, Wyd. AON, Warszawa 2016.
- Kowalski M., *Wnioski o ochronę międzynarodową składane na granicy – uwagi na tle środków tymczasowych zarządzonych wobec Polski przez Europejski Trybunał Praw Człowieka*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2018, nr 3.
- Lubiewski P., *Nielegalna imigracja. Zagrożenie bezpieczeństwa. Część I*, WSPol, Szczytno 2016.
- Marcisz-Dynia A., *Przymusowe powroty jako instrument skutecznej polityki migracyjnej Unii Europejskiej*, [w:] L. Brodowski, D. Kuźniar-Kwiatek (red.), *Unia Europejska a prawo międzynarodowe. Księga Jubileuszowa dedykowana Prof. E. Dyni*, Rzeszów 2015.
- Markiewicz-Stanny J., *Pozbawienie wolności imigrantów a prawo poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2016, nr 7.

- Nieczuja-Ostrowski P., *Ideas of ArabSpring*, [w:] B. Przybylska-Maszner (red.), *The Arab Spring*, Wyd. Nauk. WNPiD UAM, Poznań 2011.
- Niziński P., *Libia – od arabskiej wiosny do państwa zagrożonego rozpadem*, [w:] E. Szczepankiewicz-Rudzka (red.), *Arabska Wiosna w Afryce Północnej*, Wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków 2014.
- Piotrowski S., *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Wymiar praktyczny*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2018.
- Sakson A., *Migracje w XX wieku*, [w:] M. Salamon, J. Strzelczyk (red.), *Wędrowka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, Instytut Historii UJ, Kraków 2004.
- Sachs J., *Nasze wspólne bogactwo. Ekonomia dla przeludnionej planety*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2009.
- Sassen S., *The Mobility of Labor and Capital*, Cambridge University Press, Cambridge 1988.
- Stola D., *Wielkie migracje w Europie XX wieku*, [w:] M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja Europejska. Eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, IH PAN, Warszawa 2010.
- Szczepankiewicz-Rudzka E. (red.), *Arabska Wiosna w Afryce Północnej*, Wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków 2014.
- Turczyński P., Bornio J., *Frontex: 10 lat doświadczeń i perspektywy dalszej ewolucji*, [w:] A. Kosińska (red.), *W obliczu kryzysu. Przyszłość polityki azylowej i migracyjnej Unii Europejskiej*, Wyd. KUL, Lublin 2017.
- Wawrzyk P., *Współpraca policyjna a system informacyjny Schengen II*, Wyd. WAiP, Warszawa 2008.
- Węgleński J., *Imigracja a globalizacja. Przykład Stanów Zjednoczonych*, Scholar, Warszawa 2012.
- Wójcik-Żołądek M., *Współczesne procesy migracyjne: definicje, tendencje, teorie*, [w:] Ł. Żołądek (red.), *Migracje i polityka migracyjna*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2014.

Summary

Illegal immigrants in the European Union and the Balkan route

Key words: immigrants, the migration crisis, Arab Spring, Europe.

Illegal immigration is not a new phenomenon in Europe. Over the past few decades, it has also affected the European Union to a greater or lesser extent, which for many people from Third World countries is a destination and an opportunity to improve the terrible financial situation. The purpose of the article is to discuss issues related to the illegal crossing of the external borders of the European Union, with particular emphasis on the migration crisis and its effects. Also worthy of note is the role of the Arab Spring, which meant that Europe had to face a problem that it has not faced on such a scale for nearly 70 years. The EU Member States have developed specific mechanisms that work well with the steady flow of immigrants. Certainly,

we did not deal with it in 2015, when the external borders of the European Union were illegally crossed almost 2 million times. Illegal immigration cannot be fought to zero, but for the security of the European Union, it is necessary to build a new, effective migration policy and increase efforts to protect external borders. An effective mechanism in this aspect could be the EU return system, which requires improvements and much greater financial outlays. It is possible to do this. The European Union – like never before – needs cooperation and coherence, and above all a full understanding of the principle of solidarity.